



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIECONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIĄ DĄBROWSKIEGO.

WYDAWCA: W. BAWIA, Noworadomska, Mysłakowia, Zawernia, Piotrkowia, Łódź i Warszawa.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Ciepłotłoczna, 4-5 ALJA Nr. 11. Telefon Nr. 11.

Redaktor: W. Bawia. Redakcja: W. Bawia, Noworadomska, Mysłakowia, Zawernia, Piotrkowia, Łódź i Warszawa.

Wieloletni współpracownicy: W. Bawia, Noworadomska, Mysłakowia, Zawernia, Piotrkowia, Łódź i Warszawa.

Wieloletni współpracownicy: W. Bawia, Noworadomska, Mysłakowia, Zawernia, Piotrkowia, Łódź i Warszawa.

Romunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

(WBT). Główna kwatera, 4 czerwca urzędowo donosi:

Wschodni plac boju.

Rosyjskie oddziały zostały przez naszą kawalerję wypędzone z miejscowości Lehnen i Szrudnen 60 i 70 km. na wschód od Libawy. W okolicy Rawlin, na zachód od Kurszan, koło Sardynki i Dubissy nieudaly się nieprzyjacielskie ataki.

Południowo-wschodni plac boju.

Nasze wojska doszły po walce do miejscowości na wschód od Przemysła i łączącej się w północno-wschodnim kierunku linii Bolestraszyc-Torki-Podtęczajce i Starzawa. Zdobyte osiągnięcia wskutek upadku Przemysła nie zostały jeszcze stwierdzone. Okazuje się z szesnastu jeńców z rozmaitych części wojsk, że Rosjanie rozpoczęli w nocy z 2 na 3 czerwca w której Przemysł został zdobyty, ogólny atak na cały front armii generała Mackensena. Ofensywa ta nie miała się już w samym początku. 22 km. na wschód od Przemysła, zdobyły wojska niemieckie pod generałem Marwitzem wzgórze, na obydwu stronach Myślaniec. Armia generała Lusingena zamierza przekroczyć dolny bieg rzeki Styrji na północny wschód od miejscowości tej samej nazwy.

Zachodni plac boju.

Zamek i miejscowość Hooge na wschód od Ypern zostały, z wyjątkiem kilku domów na zachodniej stronie, przez nas zdobyte. Angielskie kontrataki zostały krwawo odparte. Na wschód od Givenchy udało się wczoraj wieczór wojskom angielskim wrześć do naszych stanowisk: Kontratakami odrzuciliśmy nieprzyjaciela znowu wśród ciężkich strat. Trzy angielskie karabiny maszynowe zostały w naszych rękach. Pozycja ta jest w odciości w naszym posiadaniu. Fabryka cuku w Souchez, po przeobrażeniu z rak do rak, została przez nas obsadzona. Na linii kolejowej na zachód od Souchez trwa jeszcze walka. Silny nieprzyjacielski atak na nasze rowy koło i na północ od Neuville, zainicjował się w ogniu naszej artylerji. Na południe od Neuville toczą się walki od dziesiętej nocy. W lesie księżym walka została zakończona. Udało nam się odzyskać większą część utraconych rowów.

WOJNA WŁOSKA

Komunikat włoski.

Włoska kwatera główna 1 czerwca donosi: Na granicy karyntyjskiej na zachód od pasma Montecroce w dniu 30 maja trwały walki, które skończyły się kompletną przegrana nieprzyjaciela, który pozostawił przed naszym frontem 30 zabitych i wielu rannych. 31 maja trwały tylko wzdłuż całej granicy małe potyczki staczone w marszu przez nasze przednie oddziały. Brzydka pogoda trwa wciąż i wyraża wiele nieprzyjemności, niema jednak najmniejszego wpływu na stan zdrowia i na duch naszych wojsk. Dyrekcja kolejowa w Anconie donosi, że na moście kolejowym nad Marecchia około Rimini szkody zostały wyrządzone nie przez okrutny nieprzyjacielski, lecz przez austriackiego lotnika, który samolot swój miał zapatrzony w napis Farrara i we flagę włoską.

podp. Cadorna.

San Marino.

Jak dziennik „Ordine” donosi, zamierza republika San Marino, wzwana do tego przez Salandri i Son-

nina, wypowiedzieć wojnę Niemcom i Austro-Węgrom. (Jak wiadomo, cała siła zbrojna Rzeczypospolitej San Marino na stopie pokojowej wynosi dwunastu zandarmoni. Według wszelkiego prawdopodobieństwa popolitnie ruszenie San Marina, liczące 950 ludzi i 39 oficerów na stopie wojennej, nie zważy zbyttno na szali wypadków wojennych.)

Ewakuacja Tryestu

Namiestnictwo tryesteńskie przeniosło się do Postoioty. Tryesteńska Izba handlowa rozpoczęła urzędowanie w Wiedniu.

Komunikat francuski.

Urzędowe sprawozdanie z dnia 2 czerwca po południu:

W odcinku na północ od Arras, trwała walka dzisiejszej nocy. W Labirynicie na południowo-wschód od Neuville wzięliśmy kilka rowów. Ogólna cyfra wziętych tu od poniedziałku jeńców przekracza 450. W Neuville zdobyliśmy grupę domów i utrzymaliśmy się w niej pomimo kontrataków. Na innych częściach odcinka wciąż zwiadcza przy Loreto, toczyły się walki artylerji. Z reszty frontu był mały, co do doniesienia, oprócz dwudziestu w roku podawania Reims, skiedwie anomalje: do ku katredze.

Łki jezeli nie tyśiały wojska angielozmatych zapomnę, wło Zonnebecke. Na lub bezpłatnych okół Neuville. Szczęsa się na słońcu wzięli Niemcy koniaje po p... bnie. Odparliśmy je i z... potem nowe postępy, przycem wzięliśmy jeńców. Interesujące jest, że pomiędzy 9 maja, a 1 czerwca dwiżyla francuska, która zajęła Carancy, Ablain, St. Lazaire, młyn w Malhomme i fabrykę cuku w Souchez-wzięła. do niewoli 3100 jeńców pomiędzy tymi 64 oficerów i porzebała 2600 zwłok. Dwiżyla ta straża rannych i zabitych 8200. W Szampanii próbowali Niemcy ataku nonego pod Beau-Sejour, zostali jednak natychmiast odrzuceni od swych rowów. Na skraj lasu księzgo odparliśmy dwa gwałtowne nieprzyjacielskie ataki.

Komunikat angielski.

Admiralica angielska donosi 2 czerwca:

Samolot niemiecki rzucił dziewiętnaście bomb, przeważnie bomb wzniecających pożary, na urzędzenia miejskie. Wybuchy liczne pożary, ale tylko do trzech była wyznawa straż ogniowa, która ogień w krótkim czasie stłumiła. Żaden z domów nie został uszkodzony. 5 osób zostało zabitych, jedna osoba ciężko ranna, a kilka innych-lekko.

Komunikat rosyjski.

Sztab generalny donosi 2 czerwca: 31 maja odparliśmy kilka nieprzyjacielskich ataków i zajęliśmy szanice w okolicy Szawel, na wschód od wsi Trawling. Na froncie po lewym brzegu Narwi, aż do Wisły, wykonywał nieprzyjaciel 1 czerwca siabami siła mi kilka ataków, które odparliśmy skutecznie. W Galicji rozwinęła się 31 maja pomiędzy Wisłą a Przemysłem znowu zacięta walka. Nasze wojska osiągnęły stosunkowo znaczne sukcesy na lewym brzegu dolnego Sanu i zajęły kilka wsi, które zostały zdobyte bagnetem. Na prawym brzegu Sanu osiągnęliśmy sukcesy w okolicy wsi Babierka (?), gdzie nasze wojska po zajęciu nieprzyjacielskiego punktu oparcia wzięły do niewoli 22 oficerów, 1800 żołnierzy i zdobyły 8 karabinów maszynowych. Przemysł był bombardowany armatami ciężkiego kalibru. Nieprzyjaciel skierował główny atak na front północny w okolicy fortów № 10 i 11, które Austriacy przed oddaniem twierdzy prawie zupełnie zniszczyli. Kiedy odparliśmy te ataki udało się nieprzyjacie-

lowi wziąć większą ilość naszych armat, które prawie z bezpośredniej odległości strzelaly do ostatniego ładunku na kolumny nieprzyjacielskie. Według późniejsz nadesłanych wiadomości wzięliśmy przy forcie nr. 7 jeszcze 200 jeńców i zdobyliśmy 8 karabinów maszynowych.

Między Przemysłem i Dniestrem nie zostały żadne zmiany. Między Przemysłem a Strzymem udało się nieprzyjacielowi, który tam osiągnął znaczną ilość ciężkiej artylerji i posiłki w zaciętych walkach wykonanych przez wielkie siły w ciągu nocy i rano 1 czerwca osiągnąć kilka sukcesów. Walka toczy się dalej. Na prawym brzegu Bystrzycy wzięliśmy kilka stanowisk nieprzyjacielskich i 150 jeńców.

Z Piotrkowa.

„Dz. narod.” donosi: Piotrkowska komenda obwodowa wydała rozkaz, mocą którego rozwiązała komitet obywatelski przy magistracie w Piotrkowie. Komisarzem rządowym mianowany został podpułkownik Juljusz Schneider.

Z Przemysła.

„Oberschl. Kurier” zamieszcza depesze z Berlina: Sprawozdawca wojenny berlińskiego „Lokal-anzeigera” Kirchleher donosi z głównej kwatery prasowej, że Rosjanie w nocy ze środę na czwartek sami opuścili miasto i fortece Przemysł, które zajęli w dniu 22 marca. Po 4 i pół miesiącem oblężaniu i bombardowaniu, Przemysł pozostawał w ich rękach dni 73 i od 8 iu dni ostrzeliwany był przez ciężkie działa niemieckie generał-pułkownika Mackensena i austriackie feldmarszałka-porucznika Arz von Straussenburga.

Bitwa pod Gródkiem.

Jak donosi, „Oberschlesische Kurier” gazety rosyjskie piszą o ściganiu posiłków rosyjskich z Galicji Południowo-Wschodniej i z Bukowiny pod Lwów, gdzie przy odległym o 24 kilometry Gródku ma być stoczona walna bitwa.

Bitwa morska w zatoce fińskiej.

„Neues Wiener Journal” donosi ze Stokholmu pod datą 1 b. m.: „Correspondent Nordens” donosi, że wedle opowiadań dzisiaj przybytych z Finlandji podróżnych, od strony zatoki fińskiej słychać było silny grzmot dział aż do Helsingforsu. Do portu helsingforskiego wpłynął ciężko uszkodzony rosyjski okręt wojenny.

Stanowisko Rumunji.

Według doniesień „Corriere della Sera” Rumunia zdecydowała się na zbrojne wystąpienie przeciwko dwuprzymerzu pod warunkiem, że jej zostanie jako granica przysznana od strony Rosji Prut, od Węgier Temes, od Serbji Dunaj. Prócz tego żąda Rumunia Czerniowiec i zachodniego Banatu. Rosja na to ustępstwa nie chce się zdecydować.

Stanowisko Grecji.

Korespondent „Budapesti Hirlap” rozmawia z prezesem gabinetu greckiego Gunarismem, który miał mu oświadczyć, że Grecja nie może obecnie zmienić zasadniczo dotychczasowego stanowiska. Jak będzie później, na razie trudno powiedzieć.

Stanowisko Bułgarii.

Z Budapesztu (B. T. W.) donosi: Posłowie Rosji, Francji, Angli i Włoch w Sofji, według doniesienia „Az Est” udali się zbiorowo do preza ministrów Radosławowa i namawiali go, aby Bułgaria wystąpiła ozywiście po stronie czwóprzymierza. O ile wiadomo, to i tym razem Radosławowa odpowiedział odmownie i podkreślił neutralność Bułgarii.

Rokowania serbko-bułgarskie.

„Mir” utrzymuje, iż toczą się obecnie bardzo ożywione rokowania pomiędzy rządami bułgarskim i serbskim. Celem tych ponownych konferencji serbko-bułgarskich jest osiągnięcie ostatecznego uregulowania stosunków pomiędzy obu państwami. Pod jakimi warunkami ma być ugoda zawarta, o tem na razie nie pewnego nie wiadomo. To jednak nie ulega wątpliwości, iż wyjazd księcia Trubeckiego do Piotrogradu staje w ściślejszym związku z obecnym wznowieniem rokowań.

Atak Zepelinów na Londyn.

Admiralica donosi: Niemieckie okręty powietrzne rzuciły 90 bomb, w tem przeważnie bomby ogniowe, na dystrykt miasta. Bomby wywołały szereg pożarów.

OREDZIE PASTERSKIE

o zakładaniu szkół ludowych.

Do Duchowieństwa i Ludu dyeceji Kujawsko-Kaliskiej i Okupowanej części archidiecezji Warszawskiej wydał ks. Biskup Zdzitowiecki następujące oredzie:

Zaraz po wybuch wojny w krótkich i gorących słowach zachęciłem Wielebne Duchowieństwo i Lud Wierny, aby, pomimo zawiszczy, nie tylko nie zwijali skóci, ale o ile możności starali się wszelkimi sposobami nowe rozniecać ogniska oświatowe. Słowa me postuch i oddźwięk należały znowy w wielu miejscach, sprawa jednak oświaty narodowej, a szczególnie naszego ludu jest tak doniosła i tak paląca, że postanowilem się zwrócić do Was z ponownem obszerniejszem oredziem pasterskim. Chciałbym zgromadzić w niem i dobrac że skarba słozy naszej mowy polskiej najtrafniejsze słowa, ogarnąć ją, rozpalic pięknym ogniem najczystszej miłości Kościoła, Wiary św. i Ojczyzny, aby one najobojętniejszych zagrzały do tej sprawy, a objęciom rozpaliły do najwyższych wyżyn ofiary i poświęcenia. Nie mamy swego organu państwowego, nie możemy bezopśredniego brać udziału w obecnej zawierusze oświatowej i sami decydować o swym losie. Jednak bardzo wiele pod tym względem dla bliskiej nawet przyszłości uczynić możemy, ruszając złoże ziarna prawdziwej i rzetelnej oświaty w sercu młodzieży, utrwalając w niej wiarę ojców naszych świętą, szczerąjame zamilowanie ziemi ojczystej i swojskich obyczajów. Będzie to prawdziwy słyty siew dla przyszłości naszej; na to zadanie naszego narodu zogniskujmy całą siłę woli naszej, ofiarności, największe trudy i wysiłki. Długa, ponura noc rozpostarła się na ziemi Polskiej, która przedtem w niczem nie ustępowała zachodowi pod względem oświaty i prawdziwego postępu. Dziś brask jutrenski nam świta, przy jej blaskach, choć jeszcze niepewnych, gdy mamy nieco większą swobodę ruchów, a cery potężnych skierowane są w inną stronę, wykorzystajmy w całej pełni te chwile, aby wszędzie zaswiecić kaganiec oświaty narodowej. Niech on zająśnie blaskiem wdzięku pełnym w naidalszych sąkątach i ustrojach rozległej Ojczyzny naszej. Oświata dla innych narodów jest w obecnej chwili sprawą drugorzędną, a nas wybita się ona na plan pierwszy, jest jakoby sercem organizmu naszego narodowego, nie wolno nam przeto ani jednej tak drogiej chwili trać.

Wystanie i zastępa Zbawiciela, oświata dla wszystkich narodów, przedstawiciel tego Kościoła, który przechował i uchronił od zagłady w swych klasztorach szczytą starożytną oświaty i kultury, któremu najstarsze i najistotniejsze wszechnie, szkoły zawięzują się w istnienie i wspaniały rozwój, pod cieniem którego prawdziwa nauka, cywilizacja po dziś dzień znajduje pomoc, opiekę i gorące poparcie, wołam dziś głosem doniosłym do wszystkich swych owieczek, aby sprawa oświaty obecnie w ich sercu i zabiegach przednie miejsce zająła.

Niech jak w mroiwisku zapanuje drobna, niegłośna, ale gorąca, wytrwała, obalająca wszelkie przeszkody praca nad oświatą ludu. Ze swego urzędu pasterskiego wywam przedewszystkiem Wielebne Duchowieństwo

Teatr „BARYLSKI” II Aleja 19
 Program od soboty 5 do wtorku 8 Czerwca 1915 r.

GYGANKA
 Sensacyjna dramat w 3 częściach (Jedyny egzemplarz)
JAS I NIRPROSZONY GOŚĆ (b. Kom.)
Tygodnik „Mester“
 Aktualności z życia bojów.
 Wywieciska po Dżunglach (Masłokka Natura).

MA SCENIE!
 Towarzystwo Artystów komediowo-operetkowych pod artystycznym kierownictwem Romualda BETHERA Artysty sceny polskiej w Kijowie.

Fryne w kąpeli
 Farsa w 1-ym akcie, C. K.

Zmiana programu w **Srody i Soboty**
 Początek przedstawień o g. 4¹⁵, po poł.
CENY MIEJSC: Kupon do toż 70 pf. Krzesło partowe 50 pf. Galeria 30 pf.

Amos! W poniedziałek 7 z powodu wyjątku sali przedstawień kinematograficznych nie będzie.

Teatr „ODEON” II Aleja 43
 Program od soboty 5 do wtorku 8 Czerwca 1915 r.

SOBOWTÓR GUBERNATORA
 Dramat w 2-oh częściach, z życia smoleńskiego.
PREMS I NAPOLEON
 Znamiomita komedia.
Kronika wojenna Tygodnik „Elio“
 Zdjęcia z placu boju.
„Pani i służąca (komedia)
Świątynia w Nikko (z natury)
Wesoła kompanja (komedia)

Zmiana programu w **sobotę.**
Ceny miejsc: 50 pf. 40 pf. 20 pf. 10 pf.
 Dzieci: 30 pf. 20 pf. 10 pf.
 Początek przedstawień o godzinie 5-jej, w święta o godz. 3 po południu

Teatr „CORSO”
 Dzień w piątek 4-5 Czerwca po raz pierwszy

„TAMTEJ”
 Dramat współczesny w 5-ciu aktach
 Józefa Masłokki-Gabryeli Zapolskiej
Początek o 9. 7 wieczorem.

Rozchodowano rb. 164.
 Pozostaje na 1 maja rb. 107 k. 98.
 Zużyto w okresie sprawozdawczym produktów spożywczych w funtach: chleba 758 f., mięsa wieprz. wędzon. 62 f., mąki do zup 49 i pół f., kartofli 2081 f., kaszy 95 f., włoścozyny korzeni 99 i pół f., soli 78 f., masła 4 i pół f., kapusty 866 f. Wartość zużytych produktów wynosi sumę rb. 166 kop. 17, utrzymanie służby, opat itd. rb. 42, w tym czasie wydano obiadow: płatnych a 5 i 7 kop. 394, płatnych a 9 i 4 kop. 976, bez-płatnych 1694. Razem 3064.
 Przebiegnięto wydawano dziennie 102 obiady. Koszty utrzymania Kuchni w ciągu miesiąca wyniosły rb. 210 kop. 17, a ponieważ otrzymano za sprzedane obiady rb. 65, dopłacono zatem rb. 145 kop. 17. Przebiegnięto kosztował jeden obiad 6,56 kop. Dopłacono do każdego obiadu 4,74 kop.
 Prezas S. Kontkiewicz.

Napad bandycki.
 W niedziśnię 30 ub. m. w lesie na trakcie ku Koziegłowom nieznanymi rabusie obrali z gotówki trzech żydów i zdarli im z nogi kamazę i buty. Poszkodowani o wypadku zawiadomili władze wojskowe i straż kamienicką.

Napad i morderstwo w Konopiskach.
 W przeddzien Zielonych Świątek jaćys rabusie wypadli i zamordowali żyda z Koziegłowa pod Konopiskami, w pobliżu mytna wodnego na Pajaku. Zwioki odesłano do Koziegłowa i wdrożono energiczne śledztwo.

Piorun w Konopiskach.
 Kilka dni temu piorun uderzył w dom kupca miejscowego, Marka, rozrywając komin i dach, a wpałszy do izby, potrzaskał sprzęty i łożko. Na szczęście mieszkańcy, korzystając z dnia świętecznego, wyszli na spacer i w ten sposób ucałali. Ogień w zarodku stłumił sąsiedzi.

Ze świata.
Polacy w Ameryce.
 Przed Chicagoskim Klubem Praszowym, który w swem gronie obejmuje najwybitniejszych dzielników chicagoskich, wygłosil w początkach b. m. na zaproszenie tegoż klubu bardzo obszerną mowę o Polsce i sprawie polskiej syndyk miejski N. L. Piotrowski, traktując przedmiot bardzo obszernie ze strony publicznej, historycznej i kulturalnej, omawiając także aspiracje i dążenia narodu polskiego tak w Europie jak i w Ameryce, nie pomijając sytuacji, wytworzonej obecną wojną. Mowa syndyka Piotrowskiego była jedną z serii mów, wygłoszonych przed tym klubem przez reprezentantów różnych narodowości od czasu jak wojna europejska wybuchła.
 Bardzo poehlebnie omawiała ją prasa angielska, podając nawet z niej znaczne wyjątki.

Ofiary.
 Z okazji święta Bożego Ciała składają: Rygocka i Duszyński; Na Schronisko św. Antoniego dla paralityków rb. 10 kwit 968.
 Na bezdomne dzieci rb. 10 kwit 365.
 Na biednych do uznania redakcji Wosik znalezione w Alei kop. 10 kwit 364.
 Na 70-letnią Janicką z ul. św. Barbary Z. W. z Rakowa kop. 50 kwit 363.

Porządek utrzymywała Straż ognio-wa ochotnicza.
 Rektor kościoła Im. Maryi za pośrednictwem naszego pisma składa podziękowanie p. Olewiskiemu, p. Boglewskiej i p. Błaskiewiczowi za urządzenie przy swych domach ołtarzy. Nadto bractwom, cechom, stowarzyszeniom rzemieślniczemu i przemysłowym, Straży ogniowej ochotniczej z jej zarządem na czele, chórowi im. Moniuszki, dyrygentowi zespołu muzyczno-spiewaczego i wszystkim, którzy się przyczynili do ubrania ołtarzy i uświetnienia procesji.

Z kursów samokształcenia.
 Dzisiaj w sobotę 5 b. m. o godz. 6 po południu w lokalu Towarz. Opieki szkolnej (gmach Tow. Dobroczynności dla chłrczjan przy ul. Staszycy) odbędzie się uroczystość zakończenia, 1-go cyklu wykładów na kursach samokształcenia.
 Dzisiaj upływa ostatni termin zapisów na wykłady fotografji, wraz z ćwiczeniami praktycznymi, które prowadzić będzie p. Z. Tarnowski.
 Zarząd kursów prosi pracujących w pracowni chemicznej o przybycie dzisiaj w sobotę o g. 3 po poł. do kancelarji, celem uregulowania rachunków za słuchane szkło

Cena kartofli.
 Komitet żywnościowy przy Radzie miejskiej m. Czeszochowy podaje do wiadomości, że od d. 1 czerwca cena kartofli ustanawia się za korzec 280 funtów rb. 4 bonami albo Mk. 6.70 i za pół korca 70 funtów rb. 1 bonami albo Mk. 1.67.

Cebula.
 Dowiadujemy się z Komitetu żywnościowego, że w sklepie ogrodniczym przy Alei II nr. 27 sprzedawana jest cebula po 80 kop. za funt.

Kradzież obuwia.
 Aresztowano 15 letniego Józefa Włodarskiego-Cerkiewna 11, który skradł Al. W. ze wsi Wierzbie w gm. Ozorów w pow. Wieluńskim obuwie. Aresztowany do kradzieży się przyznał, buciki sprzedał w Praszce.

pamiętać trzeba, żeby środków pożywnia ani na chwilę nie zostawiać bez nadzoru, by muchy domich przystępu nie miały.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty „Gońca“.

Zebrańie reprezentantów Tow. pożytkowco-oszczędności.
 Jutro w niedziśnię 6 b. m. punktualnie o godz. 2 po poł. w gmachu Tow. pożytkowco-oszczędnościowego przy ul. Teatralnej odbędzie się zebrańie (w drugim terminie) reprezentantów tegoż Tow.

Przylapani.
 Przylapano trzech przemytników: L. Dancygiera, F. Dancygiera i Medziogorskiego, którzy nieśli szwarowane towary oraz 20 kwit zagranicznego spirytusu. Przemytników osadzono pod kluczem.

O szpital dla zakaźnych.
 W czwartek odbyło się posiedzenie Komisji szpitalnej pod przewodnictwem p. W. Jabłńskiego.
 Wobec nakazu władz co do nowego szpitala dla zakaźnych — zebrańi postanowili przedstawić Radzie miejskiej projekt wybudowania specjalnego pawilonu dla zakaźnych na 40 łóżek przy szpitalu Panny Maryi. Termin za szpitalem odpowiada temu projektowi, z chwilą zaś powstania nowego szpitala miejskiego w Czeszochowie — pawilon ten łącznie ze szpitalem Panny Maryi możnaby zamienić na szpitalik dziecięcy.

Napad bandycki.
 W d. 8 marca popełniło 4 do 6 bandytów morderstwo rabunkowe na osobie leśniczego Korczaka w Koziołku, okręg Wieluński; mordercy po dokonaniu czynu skradli wieczorem o godz. 9 zaprzęg leśniczemu Dominasowi w Jaworku i udali się na nim przez Czapartę do Sokolnik, a następnie prawdopodobnie w kierunku Wielunia. Miejsca, gdzie znajduje się wóz, nieudają się wysledzić. Istnieje podejrzenie, że bandyci schronili się wraz z wozem w jednym z sąsiednich okręgów. Uprasza się o zwrócenie uwagi organów policyjnych na ten wóz i konie, a jeśli zostaną stwierdzone, o polecanie natychmiastowego zbadania, w jaki sposób dostały się w ręce właściciela, ewentualnie aresztowania ich i złożenia tutaj sprawozdania. Opis zaprzęgu jest następujący:
 Jeden koń, kasztanowa klacz, białe płamy, gwiazdka; drugi, kasztanowy wałach, gwiazdka, białe płamy, obydwa średniej wielkości. Wóz w bity grubym płótnem (bryczka).
 Wieluń, 18 maja 1915 r.
 Prokurator państwa przy cesarskim sądzie obwodowym.
 (Gazeta Powiatowa).

Z komisji handlowej.
 Na ostatnim posiedzeniu komisji handlowej postanowiono:
 1) Prośbę Kazimierza Pawlakowej, jako nie leżącą w kompetencji Komisji, skierować do policji;
 2) celem zbadania stanu interesów M. L. Szumachera, według czego ustalona zostanie skala podatku, delegować pp. Trawińskiego i Imicha;
 3) polecić właścicielowi sklepu z wyrobami tabacznymi K. Kiełczygłowskiemu, by wykupił patent drugiego rzędu;
 4) w celu zbadania słuszności reklamacji K. Rejchera delegować pp. Cholewickiego i Imicha;
 5) petenta Sz. Cyglera skierować do policji, w której reku sprawa się znajduje;
 6) zawiadomienie tow. akc. J i St. Grossman o wstrzymaniu fabryki przyjąć do wiadomości i zarazem polecić wykupienie patentu za jeden tercaj, bowiem przez pewien cza fabryka była w ruchu;
 7) pozostawić bez skutku reklamacje: W. Kongreckiego, B-ci Grochowskich i M. J. Szancera.

Tępienie much.
 Na niebezpieczeństwo, jakie grozi zdrowiu naszemu ze strony much, zwraca się ustawicznie uwagę oraz poleca się ich tępienie. Wiadomo bowiem jest rzeczą, że mucha to najniebezpieczniejsza roznosiicielka i krzewicielka rozmaitych zarazków chorobowych. Z nastaniem lata znów się ten wróg zdrowia a nawet życia naszego pojawia, a tym razem wróg daleko niebezpieczniejszy niż inne lata. Należy się do tej plagi zabrać z całą energją. Może bowiem mucha spowodować na kraj wprost klęskę w obecnych czasach wojennych, kiedy o choroby zakaźne nie trudno. Nadto

Z teatru.
 Każda niemal rodzina polska ma w swych dziejach smutną, zarazem jasną kartę, świadcząca o złożonej na ołtarzu Ojczyzny daninie. Nie stanowi tu wyjątku rody wielkopolskie, ani krwawe ofiary galicyjskiego Szeli, ani też listopadowi belwedercyzy Kongresowi z ich epigonami roku 1863. Litwa i Żmudź, mimo trzech stuleci, dzielących je od Unji Lubelskiej, pozostały wierne Zygmontowi przysiędę, dochowując ściśle braterstwa serc i broni Koronie w jej szlachetnych, acz nieszcześliwych szmactaniach się. Platery i Giegiudy, Sapiehy i Narbuty i cały szereg pierwszych podziurników uwięziono na granicznym ślupie Europy i Azji, wzniesionym przy głównym niegdys trakcie etapowym na Uralu; rzeczali je prowadzeni na Sybir skażancy. Wiele nazwisk powtarza się wielokrotnie, a najczęściej znalazł się tam Sapieha.

Z tego też rodu dzieł wyznańczych zaczerpnął L. Starzeński fabuły do swego 4-ro aktowego dramatu pt. „Gwiazda Syberji”, którego najlepszym pod każdym względem fragmentem jest akt 3-ci, przyczem do równymu mu niemal w budowie akt 4-ty.
 Obie te odsłony pełne są momentów silnych pod względem napięcia dramatycznego; akty 2 i 4 graniczą chwilkami z melodramatem.
 Co do gry, po za rolę tytułową szlachetnej Oli, wykonaną z głębokim a szczerem uczuciem przez p. Romowicz, na pierwszym miejscu postawić należy pp. Bernatowicza (generał Tatrow), Hanusza (ksiądz Kazimierz) i Piekarskiego (major Grawiczyn), którzy dali, każdy w swoim rodzaju, postacie typowe, przyczem zaznaczyć należy charakterystycję Kazimierza, wzorowaną ściśle na portrecie Łukasiewskiego. W krótkiej scenie aktu czwartego p. Gloger jako stary ociemniały w podziemiu książę — ojciec wzruszył niektórych widzów aż do łez.
 Reżyserja sztuki, była staranna, psuło jedynie na pierwszym przedstawieniu wrażenie to, że nie wszyscy z wieźniów opanowali pamięciowo swe role, przez co rwała się akcja szczególnie w akcie 2-gim, co jednak jest do uniknięcia w przyszłości. Sala była wypełniona.
 Sztuka ta będzie powtórzona dzisiaj w sobotę. frg.

Repertuar „Corso”.
 Dzisiaj, w sobotę 5-go czerwca — „Tamtęj” Maskoffa — Zapolskiej.
 Jutro — to samo.

Z Kamienicy Polskiej.
 Sprawozdanie Zarządu „Taniej Kuchni” w Kamienicy Polskiej za kwiecień r. 1915 opiewa co następuje:
 W okresie sprawozdawczym obroty kasy były następujące:
 Przychód: na 1 kwietnia pozostało gotówki rb. 2 kop. 48, wpłaciłi urzędnicy kopaliń rb. 64 kop. 50, właścici „obywatele” Kamienicy Polskiej rb. 40, z komitetu sienkiewiczowskiego rb. 100, wpływy za sprzedane obiady rb. 65. Razem rb. 271 kop. 98.

LEKARZ DENTYSTA
Stefan BARYLSKI
 przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.
 Czeszochowa II Aleja № 48.
 Od 1 Lipca pod № 41.

Ryby żywe
 stale nadchodzić będą do Składu Ryb i Towarów gastronomicznych 2 Aleja № 25 róg Teatralnej.

Manicure Ogródowa № 41 m. 3. 365-
Pokój i kuchnia z wodocięgiem do wynajęcia szez. Szkolna 8a dom Woflego. 369-
Otwieram kursy języka niemieckiego dla początkujących i nowoawansowanych. Wn. nie rubla miesięcznie. Po szczegóły zwracać się do kancelarji szkoły Pa. Chrapanowskiej, pom. 2-3, lub 6-7 Topolowska. 370-

obność stwierdzić w przeszłą niedzielę, jak przechodzą do porządku dziennego nad prowadzoną przygotowaną przez jednostki agitacją w formie kartek drukowanych, których było aż pięć rodzajów i kolorów, między nimi jedna pisana, jak nas objaśniono, przez samego kandydata.

Wierzymy, iż większość nie wiedziała o podaniu ich nazwisk na kartkach i kosztów agitacji nie ponosiła, bo to, co było praktykowane dawniej na ogólnych zebraniach wszystkich członków Towarzystwa, gdzie musiało głosować tysiące osób których większość pisać nie umiała — to dziś dla kilkudziesięciu piśmiennych reprezentantów dopuszczalne być nie może.

To też pewni jesteśmy, że tak w sprawozdaniu kasowem, jak w wyborach do władz Towarzystwa każdy z reprezentantów, odrzucając podszepty ludzi, mających jedynie osobiste korzyści na widoku, będzie się kierował własnym przekonaniem, mając zawsze na względzie tylko dobro instytucji, a tym samym interesy swych wyborców, których zaufanie pozyskał, a przyjęciem mandatu reprezentanta w Towarzystwie do sumiennego ich wypełnienia się zobowiązał.

Jakkolwiek wszędzie na zebrańkach pewne zorganizowanie i właściwa a przywoła agitacja jest potrzebna, to jednak nie w tym stopniu i formie, które mogą zniesić zamieszanie, jak to miało niedawno miejsce na ogólnym zebraniu w jednej z podmiejskich instytucji, gdzie z tego powodu zawieszono aż czynność Towarzystwa. Takie postępowanie miast budować — burzy i wywołuje szkodę później z wielkim nakładem pracy i kosztów trzeba odrabiać.

Czas jaki przeżywamy i skutki tegoż, które aż nadto odbijają się na całym kraju i naszych najżywniejszych interesach nasuwają powyżej skreślone wyrazy w imię dobra instytucji.

Członek Cz. T. P. O.

21 wojen.

Wojna obecna, jeśli nie może być jeszcze nazwana światową, to jednak niewłaściwie bywa przez niektórych nazywana tylko europejską, bowiem zaangażowane są w niej już wszystkie części świata. Przyjmując w niej udział 11 państw metropolitalnych i 6 lennych, razem 16, z czego 10 europejskich (wraz z Turcją), 1 azjatycki, 3 afrykańskie (Egipt, Tunis, Marokko), 1 amerykańskie (Kanada) i Australijskie Stany Zjednoczone. Przewidują one 21 wojen, mianowicie: Niemcy 8, Austria 8, Turcja 5, Rosja 3, Serbia 3, Francja z Marokkiem i Tunisem 8, Anglia z Egiptem, Kanadą i Australją 8, Włochy 3, Belgia 3, Czarnogórze 2, Japonia 2, Włochy 1. Nadto lada chwila należy oczekiwać wstąpienia się do zawieruchy wojennej jeszcze czterech państw mianowicie: Rumunii, Grecji, Bułgarii i Stanów Zjednoczonych. Ameryki Połudn.

Wojna zaczęła się w dniu 28 lipca 1914 r. wypowiedzeniem wojny Serbji przez Austrię; następnie ogłoszili wojnę: 4 sierpnia Niemcy przeciwko Rosji; 5 sierpnia Niemcy przeciwko Francji; 6 sierpnia: Anglia przeciw Niemcom i Niemcy przeciw Belgji; 7 sierpnia: Austria przeciw Rosji i Serbia przeciw Niemcom; 8 sierpnia Czarogórze przeciwko Niemcom; 18 sierpnia Anglia i Francja przeciwko Austrii; 19 sierpnia Niemcy przeciw Japonji; 22 sierpnia Austria przeciwko Japonji; 28 sierpnia Austria przeciwko Belgji; 30 października Rosja przeciw Turcji; 2 listopada Anglia i Francja przeciw Turcji; 24 maja Włochy przeciwko Austro-Węgrom. Tymczasem na pokój się nie zanoszą, czekamy więc dalej.

Biorąc na uwagę następujące według Hickmanna cyfry ludności państw walujących: Rosja 170 milionów, Francja z kolonjami 86 mil., Anglia z kolonjami 120 mil., Japonia 72 m., Belgia 7 i pół m., Serbia 4 m., Czarnogórze pół miliona, Włochy bez kolonji 35 mil., Austro-Węgry 63 m. i Niemcy 70 milionów. — wypada iż walczą: przeciwko Niemcom 494 miliony (tak samo przeciw Austrii); przeciwko Turcji 414 milionów; przeciwko Rosji 149 milionów (tak samo przeciw Angli, Francji, Serbji i Włochom); przeciwko Belgji 128 milionów (tak samo przeciw Japonji i Czarnogórze).

Stosunek obu grup państw ze sobą walczących wynosi: 148 milionów (Niemcy, Austria i Turcja) przeciwko 498 milionom (ośm państw przeciw-nego obozu).



Mam honor zawiadomić, że istniejący przed wojną przy 2-og Alei № 25 (róg Teatralnej)

Skład Ryb żywych i Towarów gastronomicznych

nabywszy na własność takowy od dziś prowadzić będę pod osobistym kierunkiem.

W miarę obecnych warunków komunikacyjnych i stosownie do sezonu skład mój zaopatrywać będę we wszelkie Towary gastronomiczne, Delikatesy, Konserwy, Marynaty, Zwierzyne, Raki, Ryby żywe i wędzone, Masło, Sery, Śledzie i. t. p. towary w wyborowych gatunkach, z którymi się polecam

Stanisław Szczawiński.

Bacność obywateli Ostatniego Grosza i Rakowa!

Miasto, co może, to robi, by ulżyć niedoli i zapobiedz głodowi nie tylko teraz, ale i na przyszłość. Jak to czytelnicy „Gońca” już wiedzą, nie tylko działa Doraźna Pomoc, ale była Komisja, która wszystkie wolne place podzieliła na działki, rozdała ludziom i ułatwiła obsadzenie jarzynami, a przede wszystkim kartoflami. Obywśmy kilka wycieczek z uczniami, jako naoczny świadek z przyjemnością stwierdzam, iż tak na Zawodzie, jak przy ulicy Nowej, Stradomskiej i innych, w miejscach, gdzie leżały ongi kupy śmiecia, albo były cuchnące doły, — obecnie są zagonki z zielenią majową warzyw, grzedy kapusty, kartofli.

Tymczasem nie można tego powiedzieć o Ostatnim Groszu i Rakowie, bo chociaż i tam są zagonki i grzedy, lecz zbyt małe, by mogły wyżywić ich posiadaczy w roku przyszłym. Natomiast są dwie anomalje: 1) dziesiątki a może i setki jeżeli nie tysiące ludzi żywi się z rozmaitych zapomóg, wsparć, półpłatnych lub bezpłatnych obiadów, no i wygrzewa się na słońcu debatując, np. co będzie po odebraniu Przemysła... Ale nie pomyślą, co będą jady te reszki, jak się wsparcia wyczerpał, a tanich lub darmowych żupek zbraknie?...

Między zaś Ostatnim Groszem, Rakowem a ulicą Bór w stronę lasu Brzezińskiego leży kilkadziesiąt morgów (jeżeli nie parę set) ziemi po dawno wyciętym lesie. Ta ziemia aż się prosi, żeby ją łopata ruszyć i kartofle posadzić...

Według mego zdania, gdyby te obszary w ciągu przyszłego jeszcze tygodnia obsadzić kartoflami, toby nie tylko Ostatni Grosz z Rakowem, ale i część miasta miała pod dostatkiem kartofli na przyszłą zimę. Trzeba tylko chcieć i iść się pracy! Akurat podobno i kartofle nadeszły do miasta daleko korzystniej więc będzie choć część ich posadzić, aniżeli zjeść.

Pomyślicie tylko dobrze, wybiercie zaraz Komitet któryby tem się zajął, prznujących ludzi z topatami wypędził do roboty i dostarczył kartofli do sadzenia. Jeden człowiek temu nie podoba. A że można tak zrobić, to macie naoczny dowód, jak podzieliłem 8 placów na Ost. Groszu między ulicami Krakowską, Wesołą, Zieloną i Żelazną i na tych 40 i kilku działkach kartofle zielenią się. Alez to niktą przestrzeń... Biegają jak wiewie, więcej już nie mogę. Nie brak na Ostatnim Groszu obywateli i majstrów, którzy mogą się tem zająć, a między nimi wymieniam wprost nazwiska: P. p.: bracia Szmidlowi, Sojcecy, Blichnicki, Jung, Kisiel Jan, Świątkowski, Uljański, Wicher, Tawala, Cieślak, Marchewka, Polaczek, Pucek, Olenderek, i. t. d. i. t. d. Ba, choć nie brak Wójta i Sołtysa, którzy obaj tu rezydują. Do pracy, panowie, aby widmo głodu nie zajażdżało do nas w jesieni! 4-6 1915 r. Jan Wróblewski.

W ważnej sprawie.

(W sprawie estetyki Podjasnogórze).

Dochochą jamów „Gońca Czestoch” gieszy w różnych sprawach publicznych, czy też prywatnych; jedne z nich nagła do załatwienia kwestii o przedzie, drugie każą ją omówić wszechstronnie, zwazyż argumenty pro i contra.

W poniszszej jednak sprawie omawian być nie może. Kiedy w innych miastach przyste-

puje się do pracy zaraz, u nas każe się na nią czekać. Czy to dobre, przyszłość okaże!

Wykorzystał obecnie warunki, w jakich się znalazł, zrobił użytek z chwilowej swobody działania, to za sadą obowiązująca dzisiaj tych wszystkich, w których ręku spoczęła opieka nad miastem.

Chcę tu mówić o pewnych amelioracjach miejskich, któreby zabezpieczyły naszemu groduwi możliwy wygląd, możliwą wygodę i możliwe bezpieczeństwo.

Rozpoczął już niektóre prace, dające do skanalizowania posesji, a nawet i całych ulic, myśli się o brukach miejskich, ale zapomniano o bardzo wdziednej robocie, która się sownie opłaci, a jest nią uporządkowanie terenów podjasnogórskich. Dzięki wadom austrjackim Jasna Góra pozyla się i oczyszczała z rzesz dziadówskich. W reformie Podjasnogórskiej tedy trzeba iść dalej i pomyśleć o usunięciu wstrząsnych bud pod szczytami klasztoru, od strony pomnika, która, jak obecnie są śmietnikami i kupą gruzu zanieczyszczającego całą okolicę. W nocy stają się one siedliskiem podejrzanych indywiduów. Środek na rozebranie łatwy, rozkażać właścicielom tych „cennych zabytków architektury czestochowskiej” usunąć je kopredzie, w przeciwnym razie zagrożzić konfiskatą drzewa na Doraźną Pomoc.

Druga praca to rozplantowanie całego terenu znajdującego się pod szczytami klasztoru. Można by tu stworzyć trzeci park, tembardziej, że faliłistość gruntu i rosąca już drzewa ułatwią tę pracę. Porobienie ścieżyn, alei nie wiele pociągnie za sobą kosztów, a z drugiej strony da możność pracy niejednemu człowiekowi. Ludzi mogłaby dostarczyć Doraźna Pomoc, która wzamian za darmość obiadów i za zapomogi mogłaby się domagać pewnego odrobienia.

Sprawą powyższych robót publicznych zajmie się ohyba Rada Miejska, która w obecnym swoim składzie posiada ludzi, oszuających potrzeby miasta i umiejących patrzeć w przyszłość grodu, takiego, jak Czestochowa. To, czego się dzisiaj dokonano, oceniałoby następnego pokolenia i powiedzą o swych ojcach, że umieli korzystać z dobrych okazji, stawiając swe miasto w rzedzie miast na prawdę europejskich.

Mysł jącejca mas robotniczych tego rodzaju praca publiczną kiekuje w umysłach bardziej uspołecznionych, trzeba tylko przyoblać ją w konkretny projekt i wprowadzić w życie.

W ostatniej chwili dochodził mi wiadomość, że powyższe projekty są już omawiane w kuluarach naszej Rady Miejskiej i że wyłonił się komitet, który rozplanuje należyte i ze znajomością rzerzy poprowadzi odrodzenie Podjasnogórze, które tak wola o opiekę nad sobą i doprasza się usunięcia tego, co piękno jego szpeci i kala. Wac. K.

On czuwa.

Czcigodny prezes pięciu rad, ósmi zarządów, sześciu komisji rewizyjnych, zancy protektor protogewary i dzielni ozoniek wuiu innych instytucji społecznych po utylm obiedzie, założywszy dramatycznie ręce nizej piersi zdrzemnął się. Zdarza się to i wielkim gościowi świata, zwłaszcza gdy upał czerwwoy mile obzawładnia członki (już nie tylko stowa-

rzyszeń ale i własne) i gdy światło po przez zapuszczone story tajemniczo pomrókiem napelnia ciche gabinety.

Prezes wielu rad itd. zdrzemnął się marzy!

Chwilowy jego bezwład i ozięczość (wywołane niewiedomo dokładn czem, czy nadprogramową drugą porcją pieczenia, czy też troską o losy ojczyzny) miały, i w swym uspołecznionym umyśle tworzył on wizje.

Z niewyraźnych tumanów wyłaniał się przed nim tłum, sala, rozgwar, zamieszanie. „Achi to ogólne zebranie „towarzystwa brudnych nianiek”, pomyślał prezes wielu rad i zarządów i nie znosząc postaci suchych i wyndziałnych wzrok swój odwrócił od tłumy na sal, kierując go na wzniesienie, do przedydmu, by tam ujrzyć swą sympatyczną okrągłą postać. Lecz z srogą wytyżą wzrok przed chwilą tak łagodny i marszczy czoło. Jego tam niema a towarzystwo jeszcze istnieje! Skandal, rzeczy straszne: ruina naszej placówki społecznej. Brudne nianki, te polskie dobre nianki gotowe jeszcze zamienić się na czyste, cudzoziemskie bony, wygrać się, a on, on tam nie będzie, gdy się będą myli! I przejęty losem zagrożonej placówki społecznej z okrzykiem „prez widmo!” obudził się.

Cóż to za ulga dla skołatanych nerwów—obudził się ze snu przykre-go. Po takim śnie ty czytelniku napewno by stracił energią i chęć do czynu przynajmniej na pół dnia, lecz prezes wielu rad, jak przystało na człowieka czynu, inaczaj postąpił: zaalarmował służbę i posłał kazał po swego sekretarza. — Panie, rzeki do przybyłego, sen miałem dziwny i straszny i sprawdź pan, czy jestem prezesem lub może kimś lepszym w towarzystwie brudnych nianiek. Wszak placówka ta, a ile mnie tam niema, może być zagrożona, więc, proszę, zapisz mnie tam pań, zapisz też tam pan pięciu moich adoratorów, trzech popieczników, wszystkich kuzynów i służbę i wiedz, że mam tam być prezesem jak zwykle, więcej nie mam do powiedzenia, śęgam.

I dopiero teraz uspokojony co do przyszłości zagrożonej placówki społecznej niestrudzony w pracy i ceniący wyżej obowiązek społeczny nad własną wygodę, prezes wielu rad i zarządów, już wygodniej ułożywszy się, zasnął na dobłą popiednią drzemkę.

Ta jest różnica między człowiekiem przeciętnym a uspołecznionym. Jota.

KRONIKA KALENDARZYK

Dziś 6 w niedzielę Norberta B. Jutro 7 w poniedziałek Roberta Op. Wschód słońca o g. 3 m. 43 Zachód słońca o g. 8 m. 14

Wiadomości historyczne

Bitwa pod Szczekocinami 1795 r.

Jutro w poniedziałek przypada rocznica zgonu Kamierisa Jagiellończyka 1492 r.

Ogłoszenie.

Mieszkańcom gminy Kamienica-Polska, którzy mają pretensje do wynagrodzenia za rekwizycje dokonane przez wojska niemieckie, zwracam uwagę na moje ogłoszenia zamieszczone w gazecie powiatowej w Nr. 11 z d. 27 b. m. Osoby zainteresowane mają zgłosić się w celu składania ustnych zeznań w oznaczonych dniach, do kancelarii gminy w Kamienicy-Polskiej.

Mieszkańcy ponizej oznaczonych wsi należących do gminy Kamienica-Polska mają się stawić w następujących dniach:

Jutro w poniedziałek 7 czerwca o g. 9 rano—Zawodzie, Zawisna; o g. 2 po poł.—Zawada, Wanaty.

Naczelnik Powiatu (Gazeta Powiatowa).

Dzisiejsza procesja na Jasnej Górze.

Dziś, swywozajem dorocznym, o g. 11 i pół przed południem z Bazyliki Janogórskiej wyruszy procesja do oitarzy ustawionych na placu obrony oitarszej Jasnej Góry ks. Kordeckiego, prowadzona przez ks. prałata Baroza. — Pierwszy oitarz stanie naprzeciw zagrodwy wiejskiej, drugi naprzeciw domu p. Mgzińskiego, trzeci przy figurze św. Jana i czwarty pod szczytem.

Suma — rozpocznie się o godz. 10 rano.

Podczas procesji cesarza Franciszka Józefa będzie reprezentował z urzędu komendant Jasnej Góry, kapitan Klittinger, w otoczeniu oficerów austriackich.

Wystąpią wszystkie cechy i bractwa, nie stanie jedynie rzesz patniczych, które zazwyczaj w dniu tym towarzyszyły procesji, zaludniają w przeddzień całą dzielnicę podklasztorną.

Z procesji na Rakowie.

W czwartek 3 b. m., t. j. w dniu Bożego Ciała z kościoła na Rakowie, po solennem nabożeństwie, wyruszyła procesja do czterech ołtarzy. Celebrował ks. Masłowski.

Przy pierwszym ołtarzu (przy szkole fabrycznej) Ewangelię św. odczytał ks. Zawadzki, przy drugim (przed domem fabr. Nr. 8) — ks. kanonik Nawrocki, przy trzecim (przed domem fabr. Nr. 5) — ks. Zawadzki i przy czwartym ołtarzu (u p. Paczyńskiego) — ks. kanonik Nawrocki.

W uroczystej procesji brały udział bractwa: Różańca św., wielkich pieców, stalowni i stolarzy z mechanicznego oddziału.

Chór kościelny pod batutą organisty p. Podlewskiego wykonał pień religijny.

Porządek utrzymywała miejscowa Straż ogólna ochotnicza.

Z Bożego Ciała w Kłobucku.

Dawno Kłobucko nie obchodziło uroczystości Bożego Ciała tak wznieście i wspaniale, jak w tym roku. Już od samego rana parafianie w barwnych strojach dążyli do starożytnego kościoła. Uroczystą sumę celebrował tam ks. prefekt S. Niedźwiedziak. Na dany znak ogromna procesja ruszyła w stronę pierwszego ołtarza, urzędowego staraniem miejscowej Straży ogólniej ochotniczej.

Ołtarz Jędrugi, swem skromnem, lecz gustownem urządzeniem robił bardzo mile wrażenie, co jest zasługą p. Muszkieta. Trzeci i czwarty ołtarz również były urządzone bogato i gustownie. Zgrana orkiestra pod dyrykcją p. Budzyńskiego dzielnie wtrówała błagalnym pięknem ludu. A już wprost w zdumienie wprowadzało się chanie hymnów wykonanych przy ołtarzach. Tak trudne rzeczy, jak hymn Mitterera — wykonane były bez zarzutu. Jest to dowodem, że pomimo tak strasznych czasów, ludzie silnej woli nie opuszczają bezradnie rąk, lecz z zdwojoną energią pracują nad wyśzkoleniem parafjalnych chorów.

Słowa te niech będą zachętą dla p. Chrepińskiego, który przez swą pracę, swe doświadczenie fachowe na polu muzycznym — zbiera tak piękne owoce. Pomimo, że w uroczystości brały udział tysiące parafian, wszędzie panował wzorowy porządek, utrzymywany przez miejscową Straż ogólną ochotniczą, pod kierunkiem swego dzielnego komendanta p. Beckowicza.

Dwie kompanje.

Wczoraj przybyli na Jasną Górę na dzisiejszą uroczystość dwie kompanje: z Zabkowie, złożona z kilku osób i z Międza złożona z 11 osób.

Potrzebni rzemieślnicy.

Komisja pośrednictwa w pracy przy Radzie m. Czeszochowskiej zawiadania, do różnych miejscowości na Śląsku potrzeba ślusarzy, kowali, tokarzy, szmelcerów, formiarzy i robotników do papierni, oraz robotników do elektryczności i monterów.

Do stalowni „Borsigwerk“ do pieców Martenowskich, do gazowni i do stalowni robotników transportowych i kanałowych.

Do robót rolnych mężczyzn i kobiet.

Zapisani do robót rolnych mają się stawić w Biurze Komisji pośrednictwa w pracy jutro w poniedziałek 7 bm.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy.

W sprawie tortu.

W uzupełnieniu poprzedniej notatki o zaprojektowanie przez Radę miejską kompanii tortu na opał nadmienić należy, iż Rada delegowała Komisję węglową łącznie z p. Diechmanem (projektodawcą), Nieprzeczekim i Ryłskim do zajęcia się tą sprawą, a więc do zbadania okolicznych pokładów, do ustalenia cen itp.

Z nadesłanego Radzie przez p. Z. Ryłskiego listu wynika, że podjął on na próbę, na własne ryzyko, kopanie 10' móg torfu. P. R. zaznacza, że torf po wysuszeniu musi być przechowywany w suchych i przewiewnych miejscach, podczas gdy paliwo w miejscu przechowywania się przeważnie w wilgotnych piwnicach. Należy więc przyspieszyć, że projekt nie będzie praktyczny. Zresztą czekajmy co powie komisja opałowa.

Zebrań reprezentantów

Tow. pożyczkowo-oszczędz. Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Teatralnej odbędzie się zebranie (w drugim terminie) reprezentantów tego Tow.

Porządek dziennego zebrania.

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego zgromadzenia reprezentantów.
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za r. 1914, wraz z podziałem zysku.
- 4) Zatwierdzenie budżetu wydatków na r. 1915.
- 5) Wybór ustępujących członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 6) Wnioski.

Z komisji szpitalnej.

Do komisji szpitalnej drogą kooperacji powołano pp. I. Tomczyka, S. Butkiewicza i M. Paciorekowskiego. Rada miejska podała do wiadomości Kom. szpitalnej, że p. Helman, Franke i A. Janowski wypowiedzieli się za powołanie do tejże Komisji b. gospodarza szpitala Panny Maryi, Kolańskiego.

Przekształcenie komisji gospodarczej.

Rada miejska na ostatnim posiedzeniu zaakceptowała regulamin komisji gospodarczej, przekształcając ją zarazem na komisję gospodarczą i robót miejskich. Komisja zakupów wejdzie jako podkomisja.

Z komisji pośrednictwa w pracy.

Komisja pośrednictwa w pracy od d. 28 ub. m. do d. 3 b. m. włącznie wysłała do fabryki 43 mężczyzn, do kopalni 58 robot., do robót rolnych 23 mężczyzn i 45 kobiet, razem 109-ciu ludzi.

Ogółem wysłano zagranicę 2,083 ludzi.

Z komitetu węglowego.

Rada miejska przyjęła do wiadomości tygodniowe sprawozdanie Komitetu węglowego. Ze sprawozdania tego wynika, że sprzedano 143 korce koksu i 349 k. kostki. Pozostało 586 korcy koksu, 200 k. miału, 895 k. pospółki i 4456 k. kostki.

O szpital dla zakazanych.

Naczelny lekarz wojskowy polecił magistratowi, by na miejski szpital dla zakazanych wynajęto dom Grabowskiego u zbiegu Jasnogórskiej i Międzianej.

Ponieważ projekt komisji szpitalnej, o którym donosiliśmy w sobotnim numerze naszego pisma, jest dla miasta de facto — i praktyczniej — uproszczone p. Żernecka, ażeby zechciał przedłożyć go władzom.

Kartofle stanęły.

Komitet tywnościowy przy Radzie miejskiej m. Czeszochowskiej podaje do wiadomości, że wobec otrzymania transportów tańszych kartofli od d. 7 czerwca b. r. może zniżyc cenę, którą ustanawia:

za korzec wybieranych kartofli 280 funtów Mk. 6.00 albo rb. 3 kop 60, za ówierz korca wybier. kart. 70 funt Mk. 1.50 albo 90 kop.

Sprzedż odbywać się będzie w kasie Komitetu, w Straży ogólniej i w fabryce Peltzerów w godzinach biurowych.

Kartofle wydają składy w fabryce Peltzerów.

Na kuchnię nr. 5.

Kuchnia nr. 5 dla chorych otrzymała od ks. L. Stawnickiego, proboszcza parafji Przystań otarę w sumie rb. 10.

Z Doradźnej pomocy.

Z tygodniowego sprawozdania Doradźnej, przedstawionego Radzie miejskiej, wynika, że od d. 23-29 ub. m. dochód kasy Dor. pom. wyniósł 2981 rb. 9 kop., wydatki — 10534 rb. 14 kop. Dołożono więc 7563 rb. 5 k. Zapomóg wydano na 752 rb. W kuchni nr. 1 wydano 1786 obiadów, w kuchni nr. 2 — 1212, w kuch. nr. 3 — 4879, w kuch. nr. 4 25274 i w kuchni nr. 5 —

890 obiadów. Ogółem wydano 61021 obiadów.

Sekcja Dor. pom. dla żydów od d. 28 maja do d. 4 czerwca wydała w kuchni nr. 1 — 2269 obiadów płatnych i 1804 bezpłat., razem 3593 obiady, w kuchni nr. 2 — 2382 płat. i 5994 obiady bezpłat., razem 8326 obiadów. Wsparé wydano 894 rodzinom na 446 rb. 75 kop.

Osobiste.

Bawiąca od początku wojny w naszym mieście śpiewaczka opery warszawskiej p. Michalina Frenkówna opuściła we czwartek Czeszochowę, udając się wraz z matką swoją do Łodzi.

Zrzeczenie się.

Rada miejska przyjęła do wiadomości rezgnację p. H. Podlewskiego, który z powodu choroby zrzekł się mandatu podpiekuna dzielnicy ogółe.

O podatek na Dor. pomoc.

Proponowane przez Doradźną pomoc zmiany w listach podatkowych na rzecz tejże Dor. pomocy Rada m. zaakceptowała.

Z robót miejskich.

Władze powiatowe zawiadomyły Magistrat, że akceptują roboty w ul. św. Kazimierza, zalecając zarazem przyspieszenie zabrukowania ul. Kamienic, Jasnogórskiej, Wieluńskiej, przedłużenia Jasnej do Teatralnej itd. Powyższe przekazano Kom. gospodarczej i robót miejskich. Nadto uchwalono podjąć starania u władz odpowiednich o wyjednanie pozwolenia na utworzenie dla ruchu kołowego przejazdu kolei w. w. od Jasnogórskiej do Krótkiej.

Zabrukowanie ul. Spadek.

Zabrukowanie ulicy Spadek, proponowane przez jednego z członków Komisji gospodarczej Rada przekazała Komisji gospodarczej i robót publicznych.

Pozwolenie.

Na wniosek Kom. gospodarczej pozwolono p. Kieserowi na połączenie się z kanałem miejskim na zwykłych warunkach koncesji, zastrzegając sobie, by roboty prowadzone pod kontrolą inżyn. Mońkowskiego, którego Kieser winien zapłacić za to 15 rubli.

Z kuchni № 3.

Frenkencja kuchni Nr. 3 jeśli nie z dniem każdym to z każdym tygodniem stale wzrasta tak, że teraz wydaje się tam dziennie już po 700 przeżo obiadów.

Burza.

W piątek 4 bm. o godz. 4 po poł. nad Czeszochową przeszła burza z grzmotem i piorunami. Padł drobny deszcz.

Za samowolne korzystanie z prądu.

Za samowolne korzystanie z prądu elektrycznego pociągnięto do odpowiedzialności Reginę Epsteinową, II Aleja 41.

Za nieposłuszeństwo względem policyi.

Za nieposłuszeństwo względem policyi pociągnięto do kary Pawła i Wandę Stankusów, III-cia Aleja Nr. 48.

Na gorącym uczynku.

Aresztowano Władysława Głowackiego z Zawodzia w chwili gdy wygwałt Józefie Kowal (św. Barbary 15) portmonek z pieniędzmi.

O pobioie.

W sprawie pobicia Majera Przyrowskiego, Nadrzeczna 44, przez Antoniego Wrońskiego, Targowa 5, wdrożono dochodzenie.

Wypłacić.

Rada miejska uchwaliła Annie Makowskiej wypłacić 16 rb.

Kradzież kur.

Nocą z piątku na sobotę skradziono p. Debickiemu, Teatralna 4-6, sześć kur, wartości 80 rb.

Pieniądze do odebrania.

W biurze pośrednictwa w pracy, I Aleja 16, są do odebrania pieniądze: dla Józefa Kwapisza w gub. Kieleckiej w pow. Jędrzejowskim, w gm. Sobków wieś Sokółki Dolny; od Kwocaty Antoniego z kopalni „Błogosławieństwo Boże“; dla Ciuła Franciszka z kopalni „Hubert“ i dla Bronisławy Ośas w Kamienicy Polskiej.

Paszport do odebrania.

W biurze pośrednictwa w pracy, I Aleja 16, jest do odebrania paszport na imię Abrama Jakubowicza, przesłany z kopalni „Błogosławieństwo Boże“.

Z Zabkowie.

Od kilku kobiet, przybyłych z Zabkowie na Jasną Górę na uroczystość Bożego Ciała dowiadujemy się co następuje:

Od zszeregu miesioż w Zabkowiecach panuje straszna nędza. W kilka tygodni po wybuchu wojny ks. Plekiewicz otworzył bezpłatną kuchnię, która po 3-miesięcznym istnieniu, dla braku środków została zamknięta. Wydawano dziennie przeszło 150 obiadów bezpłatnych. Krzątało się też nad zbieraniem znoszonej odzieży.

Obecnie od kilku tygodni istnieje kuchnia, założona przez miejscowych gospodarzy.

Cena chleba wynosi 28 kop. za f (II), kartofle po 8 rb. korzec, mąka pszenna na 35 kop. f., kasza jęczmienna i perłowa po 24 kop. za f., mięso wołowe po 65 k. f. Wieprzowiny wcale niema.

Kielbasa z koniny kosztuje 30 k. za f., mięso końskie po 20 k. f.

Z Warszawy.

200,000 rubli na wypis.

W Warszawie odbyła się, jak już pokrótce wiadomo, wielka kwesta na wypis dla niezamożnych uczniów szkół prywatnych polskich w Warszawie. „Dziennik polski“ z dnia 7 maja opisuje przebieg dnia składki. Z rana dnia 7 maja odbyło się nabożeństwo w przepięknym kościele św. Krzyszta; wieczorem odbył się koncert w Filharmonji. Nazajutrz około południa zaczęła się kwesta przy stołkach ustawionych po mieście w ruchliwych punktach. Sprzedawano „Jednodniówkę“, wydaną staraniem Tow. literatów i dziennikarzy polskich „Na wypis szkolne“. Na szybach pojawiły się wydane na ten cel nalepki. Prócz tego sprzedawano t. zw. znaczki szkolne. Odbyły się nadto różne produkcje, np. dyr. L. Sliwiński w godzinach popołudniowych objeżdżał z artystami operetki wielkie kawiarnie, gdzie artyści, wykonawszy produkcje, zbierali składki. Uczestniczyli w tem artyści pp. Mesalówna, Katalówna, Proniewicz, Krzewiński i inni. Odbyły się też ćwiczenia gimnastyczne w Agrioli. Na raucie w Filharmonji miał między innymi p. H. Radziszewski wykład o dziejach, potrzebach i zadaniach szkoły polskiej. Kwesta trwa przez trzy dni. Ogólny wynik dał 200,000 rubli. Suma potrzebna minimalna wynosiła 120,000 rubli.

Repertuar „Corso“.

Dziś, w niedzielę 5-go czerwca — „Tamtam“ Maskoffa — Zapojskiej.

Ofiary.

Na Schronisku św. Antoniego dla paraliżików, zamiast wieńca na grób s. p. Stasi Filipowicz, H. L. rb. 2 kwit 567.

BYSTYDZIŃSKI I PIENKOWSKI

Apleka w Czeszochowie

MIGRENO - NERVOISIN

przyjmuje się w wodzie bez opłaty

przezwleku na gorące

bielom głowy, szorstki i t. p.

Nabywać można we wszystkich aptekach.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.

Wszystkie szczegóły w cenniku.